

**Dr hab. Krzysztof Woźniewski**  
**Profesor Uniwersytetu Gdańskiego**  
**Katedra Prawa Karnego Procesowego i Kryminalistyki**

Gdańsk, dnia 25 listopada 2018 r.

### **RECENZJA**

rozprawy doktorskiej pani mgr Izabeli Urbaniak-Mastalerz

I. Przedłożona do recenzji praca doktorska pani mgr Izabeli Urbaniak-Mastalerz zatytułowana *Przyczyny odwoławcze w polskim procesie karnym* napisana pod naukowym kierunkiem prof. dr hab. Cezarego Kuleszy poświęcona została jednemu z podstawowych problemów postępowania odwoławczego, jakimi są uchybienia procesowe wskazane w ustawie karprocesowej jako podstawy pozwalające na dokonanie kontroli judykacyjnej wydanego orzeczenia. Autorka już na samym początku swych naukowych dociekań zmuszona była zmierzyć się z faktem funkcjonowania w obrocie naukowym dwóch szczegółowych monografii poświęconych wszakże osobno względnym i bezwzględnym przyczynom odwoławczym a mianowicie monografii Z. Murasa, *Bezwzględne przyczyny odwoławcze w polskim procesie karnym*, Toruń 2004 r. oraz znacznie wcześniejszej powstałej jeszcze pod rządami k.p.k. z 1969 r. S. Paweli, *Względne przyczyny odwoławcze*, Warszawa 1970 r. Doktorantka jednakże z powyższego zamiaru opracowania w sposób zbiorczy tych dwóch grup przyczyn odwoławczych nie zrezygnowała uzasadniając to koniecznością aktualnego spojrzenia na temat przyczyn odwoławczych analizowanych w „ujęciu aksjologicznym, normatywnym, prawnoporównawczym oraz empirycznym (w zakresie badań ilustrujących, wskazujących na tendencje w zakresie rozpatrywania apelacji oraz podniesionych w nich zarzutów przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, a także inne sądy z terenu apelacji łódzkiej, warszawskiej oraz białostockiej – zob. Wstęp, s. 8). I zasadniczo obietnica powyższa została dotrzymana a poszczególne części pracy stanowią omówienie szczegółowych problemów przyczyn odwoławczych związanych ze wskazanymi ujęciami. Na uwagę zasługują oprócz rozważań teoretycznych skromne wprowadzenie ale ciekawe badania empiryczne.



Podstawowe próby analizy praktyki stosowania omówionych przepisów regulujących podstawy odwoławcze we wskazanych w pracy „apelacjach sądowych” poczynione są w oparciu o badania własne. W tym kontekście Autorka stawia swoją tezę badawczą, iż apelacje, w których skarżący stosowali zasady, wynikające z orzecznictwa Sądu Najwyższego, zapewniają należyłą kontrolę odwoławczą oraz skuteczność podniesionych zarzutów odwoławczych, co ma wynikać z odpowiedzi na pytanie jakie przyczyny odwoławcze w polskim procesie karnym, w konkretnych okolicznościach faktycznych, powinien powoływać się skarżący, aby zapewnić możliwą skuteczność wniesionego środka odwoławczego, czyli spowodować należyłą kontrolę odwoławczą zaskarżonego orzeczenia (s. 10).

II. Praca składa się z 6-iu rozdziałów i liczy sobie blisko 340 stron tekstu bez bibliografii, wykazu orzeczeń oraz wykazu analizowanych spraw.

1. Rozdział I pomyślany zapewne został jako coś w rodzaju części ogólnej opracowania ustawiającej jego terminologię i założenia. Autorka przedstawia w nim wypracowane w doktrynie poglądy dotyczące pojęcia przyczyn odwoławczych i związanych z nimi pojęć podstaw i zarzutów odwoławczych ukazując relacje między tymi pojęciami (s.17). I jednocześnie wyraża kontrowersyjny pogląd, iż przyczyny odwoławcze o których mowa w art. 438 i 439 k.p.k., mimo że adresowane do sądu odwoławczego stanowią także podstawy wniesienia środka odwoławczego. Można się zgodzić z tym poglądem tylko przy zastrzeżeniu, że stanowi on duży skrót myślowy wyrażający myśl, iż zarzuty odwoławcze rozumiane jako uchybienia mogą być prawnie skuteczne o ile mieszczą się w ustawowych przyczynach uchylenia lub zmiany orzeczenia. Dalej Doktorantka przedstawia jak to określa „możliwości konfiguracyjne zarzutów odwoławczych” w świetle orzecznictwa SN czy doktryny w kontekście ich skuteczności. Następnie wskazuje i charakteryzuje pokrótce poszczególne środki zaskarżenia w tym najnowszy wynalazek ustawodawcy w postaci skargi nadzwyczajnej do SN od prawomocnego orzeczenia ( w tym karnego) sądu powszechnego regulowanej art. 89 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. Jednakże Doktorantka pomija wskazywany również w doktrynie środek zaskarżenia w postaci wniosków o przeprowadzenie kontroli z urzędu (np. M. Cieślak, S. Waltoś, J. Grajewski, T. Grzegorzczak) w oparciu o art. 9 § 2 k.p.k.



Duża część wywodów poświęcona jest uzasadnieniu jako przedmiotowi ewentualnego zaskarżenia stanowiąc sprawozdanie z obowiązujących w tym względzie przepisów oraz prezentowanych poglądów do nauce i judykaturze.

Na s. 27 Autorka prezentuje pogląd o wpływie przepisów ogólnych na konstrukcję przyczyn odwoławczych, przy czym z dalszych wywodów wynika, że chodzi o związek między tymi przepisami a możliwościami powołania określonej przyczyny odwoławczej. Jednakże słowo „konstrukcja” czyli budowa wskazuje, że przepisy ogólne definiują nam poniekąd katalog przyczyn odwoławczych. A jak się wydaje inne względy decydują o wyborze ustawodawcy takiego czy innego sposobu konstruowania przyczyny odwoławczej.

Podobną swobodę terminologiczną autorka wykazuje wskazując na tzw. zasady postępowania odwoławczego a w sumie jedną tj. regułę *reformationis in peius*, którą charakteryzuje dość prawidłowo w jej podstawowym ale nie podaje względów dlaczego kwalifikuje ją jako zasadę procesową postępowania odwoławczego. Analogicznie czyni podając jako przyczynę wnoszenia środka odwoławczego art. 78 i 176 Konstytucji ale chyba chodzi tu generalnie o konstytucyjne podstawy kontroli orzeczeń. Niedosyt wywołuje podrozdział zatytułowany pojęcie przyczyn odwoławczych, do których autorka zalicza jak się wydaje tylko uchybienia sądu pierwszej instancji (s.33) oraz „poczucie wadliwości i niesprawiedliwości” wydanego wyroku, chociaż w dalszych rozdziałach pracy Autorka pojęciami tymi posługuje się w sposób prawidłowy.

Rozdział I zawiera krótką część historyczną, w którym Autorka przedstawia zarys historii prawa odwoławczego poczynając od prawa rzymskiego (pomijając starożytną Grecję), po czym przechodzi na krótko do Polski w XVI-XVIII wieku wracając nagle do omówienia niektórych kwestii odwoławczych w prawie francuskim w wieku XIX. W tym kształcie część historyczną można byłoby sobie darować. Natomiast do zaakceptowania jest część dotycząca omówienia zasadniczych regulacji odwoławczych w Rosji, Anglii i (bardzo solidnie) Niemiec. Osobny fragment został poświęcony konstrukcji przyczyn odwoławczych w ustawach karnych procesowych z 1928 r. z uwzględnieniem licznych i fundamentalnych po 1945 r. zmian oraz z 1969 r. wskazaniem linii rozwoju. Generalnie jednak treść rozdziału I stanowi teoretyczne wprowadzenie do dalszych części opracowania w stopniu minimalnym.



2. Rozdział II stanowi analizę tzw. względnych przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 438 k.p.k. Doktorantka w uwagach ogólnych poddaje w wątpliwość konieczność regulowania podstaw odwoławczych w prawie karnym procesowym argumentując ich brakiem w prawie procesowym cywilnym czy w procesie angielskim. Przy okazji omówiony został obowiązek wskazywania przez strony zarzutów w apelacji także przez podmioty nieprofesjonalne, jaki obowiązywał w okresie 1.07.2015 – 15.04.2016 r. odnosząc się słusznie krytycznie do nałożenia takiego wymogu bez należytego wsparcia prawnego. Dalsze części tego rozdziału stanowią solidnie obudowane w literaturę i orzecznictwo analizy poszczególnych przyczyn odwoławczych wymienionych w pkt 1-4 art. 430 k.p.k. wraz z próbą oceny wypracowanych przez nie standardów w tym zakresie. Omawiając obrazę przepisów prawa materialnego Autorka wyraża niezgodę na pogląd o konstytucyjnej wartości utrwalonego orzecznictwa SN czy sądów powszechnych (s. 91) argumentując poniekąd słusznie, że „zła jednolitość determinowana jednolitością nieprawidłowej wykładni przepisów jest znacznie gorsza od dobrej niejednolitości (s. 91). Autorka odważnie polemizuje z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego z którego wynika reguła „wiązący” charakter wykładni wynikającej z utrwalonej i konsekwentnej praktyki sądowej odnośnie konkretnego przepisu (s. 92). Eksplorując dalej podstawę odwoławczą z art. 438 pkt 1 k.p.k. Doktorantka analizuje wiele judykatów SN związanych ze wskazaną podstawą, przy czym czyni to pod kątem ich skuteczności rozumiejąc przez nią – jak się wydaje – te uchybienia które najpełniej zdaniem SN wyczerpują wspomnianą podstawę odwoławczą. Już w tym miejscu można zaznaczyć, że tak rozumiana skuteczność zarzutu narzędzie analityczne Autorki do opisu wszystkich podstaw odwoławczych.

Kolejny podrozdział dotyczący obrazu przepisów postępowania to również przedstawienie dorobku nauki prawa karnego i procesowego według klucza wyżej wskazanego. Doktorantka również prezentuje szczegółowe omówienie najczęściej podnoszone zarzuty wyczerpujące podstawę w postaci obrazu przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k., 170 k.p.k., 2 i 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 413 k.p.k., art. 424 k.p.k. przy czym wyraża tutaj pogląd przeciwny do poglądów SN i wadliwość uzasadnienia wyroku sporządzonego po jego wydaniu powinna wyczerpuje przesłankę obrazu przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia (s.118), dalej: art. 6 k.p.k., art. 193, 201 k.p.k., art. 440 k.p.k. a kolejność



omówienia nie wydaje się przypadkowa. Kilka słów Autorka poświęciła też tej podstawie odwoławczej w kontekście zarzutów kasacyjnych podkreślając, iż zarzuty kasacyjne odnoszą się do wydanego wyroku sądu odwoławczego a nie do orzeczenia pierwszoinstancyjnego.

W podrozdziałach następnych poświęconych kolejno błędom w ustaleniach faktycznych oraz rażącej niewspółmierności kary [...] czytelnik również spotyka się z pogłębionym przeglądem orzecznictwa i doktryny wraz z próbą wskazania nieco kazuistycznego sytuacji procesowych wyczerpujących cechy konstruujące te podstawy najskuteczniejszych z punktu widzenia organu rozstrzygającego. Rozdział kończą wnioski z analiz przeprowadzonych w kolejnych częściach tego rozdziału ukazujące zdaniem Autorki sposób rozumienia tych podstaw przez sądy odwoławcze z jednej strony a nierozumieniem ich przez skarżących. Ostatni akapit to wskazówka (mini-algorytm czynności) odnośnie sposobu przeprowadzenia przez skarżących diagnozy uchybień sądu (s.149).

Mimo zasadniczo rzetelnego podejścia do kwestii analizy narosłego przez lata orzecznictwa czy poglądów doktryny Autorka prześliznęła się tylko po kwestii przesłanki szczególnej względnych podstaw odwoławczych w postaci wpływu na treść orzeczenia, co znacznie wzbogaciłoby powyższe analizy.

3. Kolejny rozdział pracy (III) dotyczy bezwzględnych przyczyn odwoławczych ale w tym przypadku Doktorantka słusznie odstąpiła od omawiania ich metodą „jedna po drugiej” grupując je w cztery obszary tj. uchybienia związane bezpośrednio z sądem, uchybienia związane z orzeczeniem lub jego częścią, uchybienia związane z przeszkodami procesowymi oraz uchybienia związane z prawem do obrony. Charakter i znaczenie bezwzględnych podstaw odwoławczych Autorka identyfikuje prawidłowo natomiast uznanie za ich istotę gwarancję skuteczności w razie ich stwierdzenia zaistnienia uchybienia w zaskarżonym orzeczeniu to stwierdzenie będące pewnym skrótem myślowym i jak wolno się domyślać, bynajmniej nie wynika z przywołanego dla uzasadnienia tego stwierdzenia wyroku SN z dnia 31 sierpnia 2011 r., (II KK 99/11) aczkolwiek zasadny zarzut oparty na jednej z podstaw z art. 439 § 1 pkt 1 -11 skutek procesowy w postaci uchylenia zaskarżonego orzeczenia niewątpliwie powinien wywołać.



Następnie każda z tych grup zostaje opisana i poddana przez Doktorantkę analizie według klucza przyjętego już w poprzednich rozdziałach. W konsekwencji czytelnik otrzymuje dość solidne krytyczne omówienie adekwatnego orzecznictwa oraz poglądów doktryny wiążącego się z układami procesowymi generującymi możliwość pojawienia się uchybienia wyczerpującego przypadku wadliwości ujęte w art. 439 k.p.k. Interesujące w szczególności są wywody Autorki dotyczące problemu obrony obligatoryjnej w przypadku pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym na tle poglądu SN, w myśl którego brak obrońcy w przypadkach utrudniających obronę (art. 79 § 2 KPK), podczas pierwszego przesłuchania podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym, nie może stanowić przeszkody do wykorzystania na rozprawie złożonych w takich warunkach wyjaśnień, o ile nie wystąpiły inne okoliczności wyłączające swobodę wypowiedzi, czy obiektywnie istniejąca podatność podejrzanego na pokrzywdzenie (s. 191). Doktorantka odmawia słuszności temu pogładowi albowiem - „nie sposób bowiem wykluczyć, że oskarżony, który skorzystałby z pomocy obrońcy złożyłby wyjaśnienia innej treści” (tamże). Trudno temu spostrzeżeniu odmówić pewnej racji potwierdzanej zresztą obserwacją praktyki procesowej, ale jednak praktyka aczkolwiek istotna z punktu widzenia stosowania prawa nie przesądza o teoretycznej prawidłowości danego poglądu. Na marginesie należy zauważyć, iż Autorka często odwołuje się do praktyki stosowania przepisu jako argumentu na rzecz wadliwości poglądu wyrażonego przez SN czy apelacyjne jak i poglądy wyrażone w doktrynie. Rozdział ten kończy ciekawe spostrzeżenie Autorki związane z podwójnym wartościowaniem uchybienia gdy niektóre względne przyczyny odwoławcze mogą okazać się w ocenie różnych sądów przy podobnych okolicznościach – bezwzględnymi przy czym poza odmiennym ich odmiennym skutkiem, brak jest określonych i jasno sprecyzowanych granic pomiędzy bezwzględnością a względnością przyczyn odwoławczych. Rozważania w tym względzie pozostawiają niedosyt i nie sposób ten problem załatwić poprzez odesłanie do innego opracowania Doktorantki.



4. Rozdział IV został zamierzony jako przedstawienie ewolucji przyczyn odwoławczych oraz możliwości formułowania na ich podstawie zarzutów odwoławczych. I rzeczywiście czytelnik otrzymuje historię kształtowania się katalogu przyczyn odwoławczych oraz próbę ukazania wpływu nowelizacji na przyczyny odwoławcze ale ta druga obietnica nie wydaje się być spełniona. Natomiast Autorka omówiła zmiany prawa odwoławczego w okresie od 1 lipca 2015 r. do chwili obecnej dokonując analizy przepisów pod kątem ich wpływu na kształt normatywny podstaw odwoławczych z jednej strony i możliwości oraz zakresu korzystania z nich przez podmioty skarżące. Kluczowym w tym wypadku przepisem był art. 427 k.p.k. przechodzący w krótkim okresie znaczące przeobrażenia związane ze zmianą paradygmatu rządzącego postępowaniem odwoławczym z rewizyjnego na bardziej apelacyjny i poszukiwaniem sposobów jej wzmocnienia. Analogiczna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do art. 447 k.p.k. na co uwagę trafnie zwraca Autorka łącząc poruszane te kwestie z tzw. wpływem bezpośrednim na przyczyny odwoławcze. Następnie omówione są te zmiany, które zdaniem Doktorantki z przyczynami odwoławczymi związane są pośrednio jak art. 422 § 2 k.p.k., art. 427 § 3 k.p.k. (elementy środka odwoławczego), art. 452 k.p.k. (zakres postępowania dowodowego w apelacji), art. 433 § 1 k.p.k. (granice rozpoznania środka odwoławczego), art. 434 k.p.k. (zakaz *reformationis in peius*).

Omawiając zagadnienia nowelizacji przepisów odwoławczych z 11 marca 2016 r. pozytywnie ocenia wprowadzenie nowej skargi nadzwyczajnej, o której mowa w rozdziale 55a k.p.k. czyli skardze na wyrok sądu odwoławczego jako instytucję dzięki której skarżący (niezależnie od tego czy to jest oskarżyciel czy też oskarżony) mają dodatkową możliwość skontrolowania wydanego przez sąd odwoławczy orzeczenia. Pozytywnie zostały ocenione zmiany art. 427 k.p.k. w związku z wycofaniem się ze zwiększonej kontradiktoryjności rozprawy i koniecznością odciążenia stron z obowiązku wskazywania zarzutów. Podobnie pozytywnie autorka ocenia zmiany przepisów art. 427 § 4-5 k.p.k. w związku z nowelą marcową i w konsekwencji „zmniejszeniem ograniczeń dla skarżących orzeczenia” (s. 222). Natomiast nie do końca jest jasny stosunek Doktorantki do zmiany zwiększającej aktywność dowodową sądu apelacyjnego i możliwości postawienia zarzutu przez stronę bierności dowodowej sądu przy jednoczesnej bierności własnej stron w zakresie inicjatywy dowodowej (s. 224).



5. Rozdział V zatytułowany analiza prawnoporównawcza przyczyn odwoławczych w k.p.k. i k.p.c. Nie wydaje się fortunne użycie zwrotu analiza prawnoporównawcza zarezerwowanego dla badań komparatystycznych *sensu stricto* ale Autorka już w samym tytule wskazuje, że chodzi o porównanie instytucji procesowej w postaci przyczyn odwoławczych nie w różnych obcych porządkach prawnych ale w ramach systemu krajowego. Ta część pracy stanowi próbę znalezienia wspólnych idei patronujących konstrukcji przyczyn odwoławczych w obu procedurach, co jest zadaniem poniekąd ambitnym zważywszy na brak odpowiednika przepisów art. 438 i 439 k.p.k. w kodeksie postępowania cywilnego, co nie oznacza że przyczyn odwoławczych tam obowiązujących nie sposób wskazać. I Doktorantka to czyni pozwalając karniście wniknąć bardziej w analogiczną problematykę procedury cywilnej. Inna sprawa, że rozdział ma charakter raczej sprawozdawczy z dołączonymi uwagami porównawczymi (s. 262-263), chociaż § 7 tego rozdziału stanowi dobry przykład analizy równoległej rozwiązań przyjętych w obu procedurach, w tym wypadku akurat dotyczących nowych faktów lub dowodów, których strona nie mogła powołać w pierwszej instancji (s. 269-271). Za przydatne poznawczo należy uznać podsumowanie owej analizy wskazujące na różnice i podobieństwa dwóch wskazanych regulacji procesowych.

6. Ostatni szósty rozdział pracy w zamierzeniu Doktorantki ma charakter badawczy i rzeczywiście stanowi on sprawozdanie z przeprowadzonych przez Doktorantkę badań aktowych o ilustracyjnym jak to wyraźnie zastrzega na początku tego rozdziału podkreślając rozmiar badanej próby (145 apelacji) nie upoważnia do nadania tym badaniom cech reprezentatywności w skali ogólnopolskiej a przeprowadzone badania nie upoważniają do oceny szerszej praktyki procesowej, [...] mają charakter uzupełniający, w stosunku do wcześniej zastosowanych metod badawczych, m. in. historycznej oraz porównawczej (s. 278). Problemy badawcze ogólne i szczególne (s. 279 i 281) Autorka wskazała ambitnie ale udzielenie na nie odpowiedzi nie mogło być łatwe przy takim zakresie badań jakie Doktorantka sobie wyznaczyła.

Podobnie rzecz ma się z hipotezami: ogólna, że apelacje, w których skarżący uwzględniali zasady wynikające z orzecznictwa Sądu Najwyższego w kwestii formułowania zarzutów odwoławczych zapewniały należyłą kontrolę instancyjną wydanego rozstrzygnięcia oraz tym samym skuteczność podniesionych zarzutów oraz szczególna, że każdy z podmiotów





w podobnym zakresie korzysta ze swych uprawnień w zakresie kontroli wydanego orzeczenia i wnoszenia apelacji od wyroków. Natomiast sposobem udzielenia odpowiedzi i zweryfikowania hipotez były badania aktowe, obejmujące tereny apelacji białostockiej, warszawskiej i łódzkiej. Wyniki, mające charakter przede wszystkim statystyczny zostały przedstawione w formie wykresów graficznych wraz z omówieniem. Stanowią one drobny wkład w pozyskanie wiedzy z zakresu praktyki stosowania przepisów regulujących przyczyny odwoławcze na obszarze poddanych badaniom. Niemniej jednak stanowią one interesującą ilustrację i próbkę zdiagnozowania zjawisk procesowych objętych tymi badaniami. A na marginesie można dodać, iż przedstawione w tabelach wyniki potwierdzają intuicje badawcze czy obserwacje praktyki także w innych polskich apelacjach sądowych. W każdym razie wartością przeprowadzonych badań i uzyskanych wyników jest zwrócenie uwagi na pewne tendencje procesowe w omawianym zakresie i być może należy zastanowić się nad ogólnopolskimi badaniami w tych kwestiach.

7. Ostatnią część merytoryczną rozprawy stanowi Zakończenie, w którym Doktorantka prezentuje wnioski swoich zarówno teoretycznych jak i empirycznych dociekań, które przedstawiła w formie tzw. postulatów *de lege ferenda* oraz odpowiedzi na postawione przez siebie hipotezy. W kwestii postulatów zaproponowała wprowadzenie następujących regulacji – tak przynajmniej rozumie je recenzent bo ze sformułowań użytych przez Autorkę – nie zawsze to wybrzmiewa wprost: a) rozszerzenie przymusu adwokackiego na wszystkie apelacje, b) wprowadzenie dodatkowych szkoleń w zakresie postępowania odwoławczego i zarzutów odwoławczych dla adwokatów, radców prawnych a nawet prokuratorów, a nawet utworzenie specjalizacji prawniczej wśród radców prawnych i adwokatów w zakresie postępowania odwoławczego, c) wprowadzenie dla oskarżonych specjalnych broszur informacyjnych, objaśnień i pouczeń, w przystępnym dla nich języku – rozwiązanie inspirowane jak się wydaje rzeczywiście funkcjonującymi podobnymi dokumentami w Wielkiej Brytanii, podobnie zresztą jak kolejny postulat w postaci d) wprowadzenie w regulacjach kodeksu postępowania karnego możliwości podniesienia dodatkowego uchybie



nia w postaci błędów poczynionych przez obrońcę oraz równie ciekawy e) postulat ograniczenia liczby przyczyn odwoławczych. Pierwszy i ostatnie dwa postulaty wydają się bardzo kontrowersyjne a uzasadnienie na ich rzecz niekoniecznie jest przekonujące.

W zakończeniu znajdują się również odpowiedzi na pytanie podstawowe stawiane w pracy kiedy przyczyny odwoławcze w polskim procesie karnym zapewniają należyłą kontrolę odwoławczą oraz możliwą ich skuteczność – i jak Autorka sama odpowiada badania co do zasady zweryfikowały negatywnie postawioną hipotezę, że apelacje, w których skarżący stosowali wprost zasady, wynikające z orzecznictwa Sądu Najwyższego zapewniały najbardziej rzetelną kontrolę instancyjną oraz skuteczność podniesionych zarzutów.

III. W pracy Doktorantka wykorzystła całą dostępną adekwatną dla obranej problematyki krajową literaturę przedmiotu oraz umiarkowanie obcą literaturę. Lektura pracy wskazuje na dobrą znajomość, wystarczające opanowanie i wykorzystanie wskazanych wyżej źródeł. Nie brakuje ocen krytycznych i polemicznych w odniesieniu do poglądów panujących w doktrynie, ale co należy podkreślić, krytyka jest czyniona z zachowaniem pełnego szacunku do ich autorów i bez pretensji ze strony Autorki do wszechwiedzy.

Wywody w recenzowanej dysertacji są prowadzone na akceptowalnym poziomie merytorycznym, a wyrażane opinie uargumentowane. Autorka praktycznie zmierzyła się ze wszystkimi istotnymi problemami związanymi z przyczynami odwoławczymi poddając je wnikliwej analizie zakończonej własnymi wnioskami.

Na koniec jednak pragnę też zwrócić uwagę na niezrozumiały całkowicie brak odwołania się do zasady kontroli judykacyjnej jako przydatnego dla tej tematyki środka teoretycznej syntezy oraz brak szerszej analizy przyczyn odwoławczych w kontekście zażalenia ale zakładam, że Autorka przyjęła iż jej uwagi odnośnie apelacji do innych środków maja zastosowanie na zasadzie *mutatis mutandi*.



IV. Przechodząc do oceny formalnej strony pracy uwagę czytelnika zwraca niezwykle wysoki poziom redakcyjny przypisów, czasami może nieco przydługich, ale po gruntownej lekturze jednak uzasadnionych, jednakże stanowiących niezbędne wręcz uzupełnienie głównego toku wywodów i jednocześnie zdradzających umiejętność panowania na rozległym me-ritum rozprawy. Docenić należy również na przyzwoity poziom redakcyjny i edycyjny tekstu.

V. Zgodnie z art. 13 ust. 1 w zw. z art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 882 ze zm.) rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub artystycznego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej. Biorąc pod uwagę powyższe kryteria stwierdzam, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska magister Izabeli Urbaniak-Mastalerz spełnia w sposób wystarczający do uzyskania stopnia doktora nauk prawnych wymagania określone w przywołanym wyżej art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

*Dr hab. Krzysztof Woźniewski*  
*Krzysztof Woźniewski*  
.....  
Profesor Uniwersytetu Gdańskiego